

MARTA BARANOWSKA

 <http://orcid.org/0000-0002-0365-1023>  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

*Bader Ginsburg, Ruth, oraz Hartnett, Mary i Williams, Wendy W. Moimi słowami. Przeł. Anna Halbersztat i Anna Klingofer-Szostakowska. Lublin: Fame Art, 2021 (ss. 400, ISBN 9788395409660)*

**Keywords:** Ruth Bader Ginsburg, Supreme Court of the United States, feminism, ethos of the legal profession, history of law

**Słowa kluczowe:** Ruth Bader Ginsburg, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, feminizm, etos zawodowy prawnika, historia prawa

W 2021 r. na rynku wydawniczym ukazało się polskie tłumaczenie książki *My Own Words* autorstwa Ruth Bader Ginsburg (1933–2020) – wybitnej amerykańskiej prawniczki i działaczki na rzecz równouprawnienia kobiet, wykładowczyni na uniwersytetach Rutgersa i Columbia, od 1993 r. sędzi Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych – oraz Mary Hartnett i Wendy W. Williams. Pierwsze wydanie opublikowało nowojorskie wydawnictwo Simon & Schuster w 2016 r. Polskie wydanie, *Moimi słowami*, ukazało się w 2020 r. nakładem Fame Art, zostało opatrzone dodatkowo notą od tłumaczek, Anny Halbersztat i Anny Klingofer-Szostakowskiej, które zaznaczyły, że konsekwentnie w tłumaczeniu stosowały feminatywy, chcąc przyczynić się do przełamania odbierania ich w języku polskim jako nienaturalne i niepoprawne. Słowa mają duży wpływ na kształtowanie rzeczywistości, więc uważam, że jest to wartościowa metoda. Obok noty od tłumaczek odnajdujemy też przedmowę do polskiego wydania autorstwa Ewy Łętowskiej pt. „Sławna i Oślawiona” (nawiązanie do określenia *The Notorious RBG*, którym dość powszechnie w amerykańskiej przestrzeni publicznej nazywano Ginsburg). Wydawca zaznaczył też na początku książki, że na wzór amerykańskiego wydania przypisy i źródła bibliograficzne nie są opublikowane w papierowej wersji książki, można je znaleźć wyłącznie na stronie internetowej wydawnictwa. Jako argument przytoczył wygodę czytelników oraz ochronę środowiska. Dla naukowców z pewnością jest to niedogodność, ale wydawca najwyraźniej wziął pod uwagę preferencje większości

czytelników. Za autorką przedmowy można powiedzieć, że *Moimi słowami* to „pozycja dokumentacyjna”, ponieważ odnajdziemy w niej materiały dotyczące życia, poglądów i działalności Ginsburg w formie jej artykułów, wykładów, przemówień, laudacji, fragmentów pism procesowych wnoszonych do sądów różnych instancji czy oświadczeń z ławy sędziowskiej (*statements from the bench*) w sprawach, w których brała udział i wygłaszała zdanie odrębne. W książce zamieszczone są również fragmenty wystąpień przygotowanych przez profesora prawa Marty’ego Ginsburga, męża Ruth Bader, co daje bardziej prywatne spojrzenie na karierę wybitnej prawniczki. Dodać należy, że sędzia Ginsburg była miłośniczką opery i sama stała się bohaterką jednej z nich („Scalia/Ginsburg”), a fragmenty libretta zostały opublikowane w jej biografii.

Książka podzielona jest na pięć części: pierwsza zawiera artykuły i dokumenty z wczesnych lat edukacji i kariery Ginsburg; druga to zbiór laudacji dla sędziów Sądu Najwyższego, a przede wszystkim kobiet mających wpływ na historię prawa i sędownictwo; kolejna składa się z dokumentów ze spraw sądowych dotyczących dyskryminacji ze względu na płeć, w których brała udział Ginsburg; czwarta to dwa przemówienia z przełomowego momentu w karierze, czyli z roku 1993, gdy została sędzią Sądu Najwyższego (przemówienie w Ogrodzie Różanym oraz oświadczenie wstępne z przesłuchania w Senacie); ostatnia zaś część zawiera jej wykłady, przemówienia, laudacje i dokumenty sądowe, które zostały opatrzone tytułem „Sędzia o sądownictwie i sprawiedliwości”. Każda z tych części poprzedzona jest wprowadzeniem, które moim zdaniem są bardzo wartościowymi elementami, zawierającymi tło historyczne przedstawianych dokumentów.

Dlaczego ważne jest zwrócenie uwagi na tę książkę na łamach czasopisma naukowego, którego przedmiotem jest historia prawa oraz doktryn polityczno-prawnych? Warto przytoczyć w tym miejscu słowa polskiego prawnika Szymona Rundsteina, że „nie potrafimy nigdy zrozumieć prawa obowiązującego, jeżeli niedostępne nam będą poglądy i przekonania ludzi, którzy «tworzyli» prawodawstwo, którzy ślad swój w praktyce sądów i jurysprudenencji zostawili”<sup>1</sup>. Właśnie ta recenzowana książka jest rodzajem „intelektualnej autobiografii” wybitnej prawniczki, dzięki której czytelnicy mają szansę poznać jej poglądy na najważniejsze i czasem budzące kontrowersje kwestie prawne, a przez pryzmat historii jej kariery – prześledzić fragment historii instytucji prawnych Stanów Zjednoczonych. Sama Ginsburg wiele uwagi poświęcała historii i doceniała jej znaczenie. Można sformułować tezę, że wytyczała ona drogi rozwoju prawa, patrzyła w przyszłość, jednocześnie nie zapominając o przeszłości. Wielokrotnie podkreślała, że jej kariera nie byłaby możliwa bez wielu kobiet wcześniej walczących o równouprawnienie, szczególnie tych, które przecierały szlak w zawodach prawniczych. Opublikowana jest chociażby przemowa z 2015 r. ku czci Sandry Day O’Connor, pierwszej w historii kobiety nominowanej do amerykańskiego Sądu Najwyższego (Ginsburg była drugą). Ginsburg często w recenzowanej książce podkreślała także swoje żydowskie pochodzenie, a dwa rozdziały poświęciła osobom o tych właśnie korzeniach – osobom, które ją inspirowały i przecierały szlak w zawodach prawniczych: „Od Benjamina przez Brandeisa do Breyera. Czy Żydzi mają «swoją fotel» w Sądzie Najwyższym Stanów Zjednoczonych” oraz „Trzy odważne Żydówki”. Pierwszym Żydem, który został w 1916 r. sędzią Sądu

<sup>1</sup> Rundstein, Szymon. *Studia i szkice prawne*. Lwów: Polskie Towarzystwo Nakładowe, 1904, 15.

Najwyższego, był Louis Dembitz Brandeis. Był on również zagorzałym zwolennikiem równouprawnienia kobiet. W tamtym czasie wśród sędziów Sądu Najwyższego zasiadał też antysemita James Clark McReynolds, który ostentacyjnie wychodził z obrad za każdym razem, gdy przemawiał Brandeis, bądź odmawiał wspólnego oficjalnego zdjęcia. Ginsburg doceniała postęp, jaki dokonał się w Stanach Zjednoczonych, dzięki któremu i kobiety, i mniejszości, jak Żydzi, mogą zajmować ważne stanowiska i tego typu zachowania w sferze publicznej zostały w dużym stopniu wyeliminowane. Należy podkreślić, że lektura *Moimi słowami* wzbogaca wiedzę czytelnika na temat historii prawa w Stanach Zjednoczonych. Ginsburg przedstawiła wiele sylwetek sędziów, którzy kształtowali system prawny *common law* i wydawali precedensowe wyroki, jak również zaprezentowała kluczowe orzeczenia dotyczące dyskryminacji ze względu na płeć czy aborcji, które zmieniały rzeczywistość prawną i polityczną.

*Moimi słowami* jako intelektualna autobiografia pokazuje nie tylko historię życia i kariery Ginsburg, ale również szczególnie dla niej istotne kwestie prawne. Moim zdaniem można wyodrębnić trzy, wokół których ogniskują się różne dokumenty czy wykłady autorstwa Ginsburg zebrane w tej książce. Pierwszą z nich jest walka z dyskryminacją ze względu na płeć. To właśnie ze względu na tę działalność stała się ona jedną z najbardziej znanych prawniczek. Podkreślała ona, że dążąc do zmiany rzeczywistości prawnej w tej sferze konieczne jest równoległe działanie na trzech płaszczyznach: wpływanie na opinię publiczną, reformowanie ustawodawstwa oraz zmienianie doktryny orzeczniczej.

Druga kwestia dotyczy całokształtu zagadnień związanych z pracą Ginsburg w Sądzie Najwyższym. Podkreślała ona wagę niezawisłości sędziowskiej w systemie trójpodziału władzy i za jedno z najważniejszych zadań władzy sądowniczej wskazywała ochronę przed władzą państwa, co obejmuje również ochronę mniejszości. Oczywiście dużo miejsca poświęciła samej filozofii sądenia. W kwestii interpretacji Konstytucji odnosiła się do sporu między „oryginalistami” promującymi wykładnię przepisów zgodnie z (domniemanymi) intencjami jej twórców a zwolennikami „żywej konstytucji” preferującymi wykładnię celowościową. Ginsburg była zwolenniczką tej drugiej metody interpretacji. Pokazywała też, jak ważna jest dla sędziego umiejętność konstruktywnego debatowania o prawie. Podkreślała wagę kolegialności, ale również znaczenie zdań odrębnych, które często mogą mieć wartościowy wpływ na ostateczną opinię większości. Ginsburg w swojej pracy naukowej zajmowała się rolą procedur i następnie, już jako sędzia, pisała, że nie jest możliwe zrozumienie istoty decyzji Sądu Najwyższego bez osadzenia ich w regułach, praktykach i tradycjach kształtujących proces decyzyjny.

Trzecim istotnym zagadnieniem, wokół którego ogniskują się „słowa” Ginsburg, to etos zawodowy prawnika. Można go zdefiniować jako system wartości moralnych oraz wzorców (obyczajowych, kulturalnych, estetycznych, prawnych, instrumentalnych) postępowania tej grupy zawodowej. Ginsburg nieustannie powtarzała w licznych wykładach czy artykułach, jak ważne w tym zawodzie są pracowitość, staranność, powściągliwość, uprzejmość, szacunek do języka (za pomocą słów prawnicy kreślą obrazy, które są w stanie kształtować rzeczywistość). Podkreślała, że prawo odzwierciedla moralne poglądy społeczeństwa ale jednocześnie za pomocą prawa można kształtować jego postawy moralne, stąd tak duża odpowiedzialność prawników i waga ich postaw w rzetelnym wykonywaniu obowiązków zawodowych.

*Moimi słowami* można określić jako złożony z różnych dokumentów, komentarzy i dodatkowych materiałów barwny kolaż ilustrujący karierę prawniczki, która osiągnęła spektakularny sukces w swej profesji. Warte podkreślenia jest to, że nie porzuciła ona nigdy swych ideałów, wręcz przeciwnie – zajmując kolejne ważne stanowiska mogła je jeszcze skuteczniej realizować. W *Moim słowami* odnajdujemy artykuły i wykłady jej autorstwa, w których podnosiła wiele istotnych kwestii dotyczących równouprawnienia płci, filozofii sądenia, etosu zawodu prawnika. Przybliżała też pewien fragment historii prawa, prezentując najważniejsze orzeczenia sądowe w interesujących ją kwestiach, oraz biografie osób kształtujących amerykański system prawny. Po lekturze tej książki uważam, że jest to bardzo wartościowa pozycja, która warta jest polecenia zarówno wszystkim prawnikom, jak i osobom zainteresowanym historią i polityką.